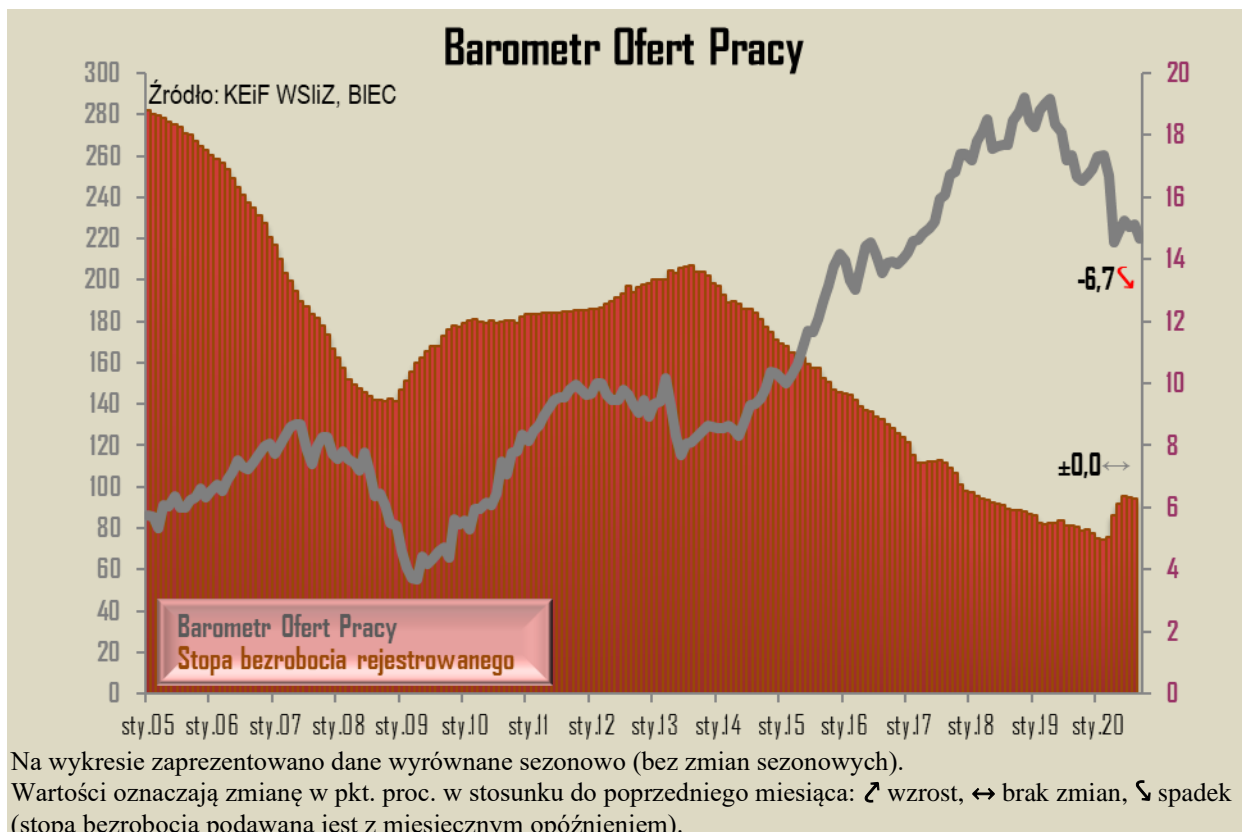


Pracodawcy obawiają się drugiej fali epidemii



Wartości wskaźnika:

Wrzesień 2020: 220,3 pkt.

Sierpień 2020: 227,0 pkt.

Barometr Ofert Pracy, przygotowywany przez Katedrę Ekonomii i Finansów WSiIZ w Rzeszowie oraz Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych, wskazujący na zmiany liczby publikowanych w Internecie ogłoszeń o zatrudnieniu, w samym wrześniu spadł. Stopa bezrobocia rejestrowanego, po wyłączeniu bezrobotnych, biorących udział wyłącznie w pracach o charakterze sezonowym, w samym sierpniu pozostała na poziomie sprzed miesiąca równym 6,3%.

Największa obawa w postaci drugiej fali COVID-19 najprawdopodobniej się sprawdzi. W wielu państwach Unii Europejskiej, w tym także w Polsce obserwujemy rekordowe wzrosty liczby zakażeń. Obecnie rząd Polski nie wprowadził jeszcze większych ograniczeń epidemicznych jak to było w marcu, ale mimo wszystko zagrożenie powtórnej kwarantanny istnieje. Ponadto, w listopadzie/grudniu sytuacja może ulec pogorszeniu z powodu sezonowej grypy. Zegar rynku ofert pracy od kilku miesięcy wykazuje niewyraźne oznaki możliwego odbicia i zakończenia okresu recesji wraz z przejściem do fazy ożywienia. Mimo wszystko optymistyczny scenariusz ożywienia o postaci "V" z dalszym wzrostem jest mało realistyczny. W obecnych warunkach bardziej prawdopodobny scenariusz to przebieg recesji w kształcie litery "W", a więc z drugą falą obustrzeń spowodowanych nasileniem zakażeń. Skala spadków będzie zależała przede wszystkim od:

terminu pojawienia się na globalnym rynku szczepionki; stopnia ograniczeń powtórnego lockdownu gospodarki, jeśli taki będzie; a także działań stymulacyjnych rządu oraz skali którą będzie ta pomoc obejmowała.

Spadek liczby ofert zatrudnienia, po wyłączeniu pracy o charakterze sezonowym, w samym wrześniu notujemy we wszystkich województwach za wyjątkiem zachodniopomorskiego. Największe spadki w skali miesiąca obserwowano w woj. podkarpackim, mazowieckim i podlaskim. Województwa o największym wzroście zakażeń wykazały także wyraźne spadki liczby ofert pracy, a były to między innymi woj. kujawsko-pomorskie, pomorskie oraz warmińsko-mazurskie. W relacji do stycznia br. ofert jest wszędzie mniej. Nieco lepsza sytuacja panuje w woj. zachodniopomorskim, opolskim oraz lubuskim. Należy zaznaczyć, że te dwa ostatnie województwa obecnie cechują się relatywnie niską liczbą zakażeń na COVID-19. Wykazują one także relatywnie niskie tempo wzrostu liczby zakażeń w skali miesiąca. Ten drugi wskaźnik w obecnych warunkach uważamy za najważniejszy, ponieważ to on będzie decydował o kolorze strefy, do której województwo będzie należało, co z kolei będzie się wiązało w ograniczeniami epidemicznymi oraz w konsekwencji spadkiem popytu na pracę.

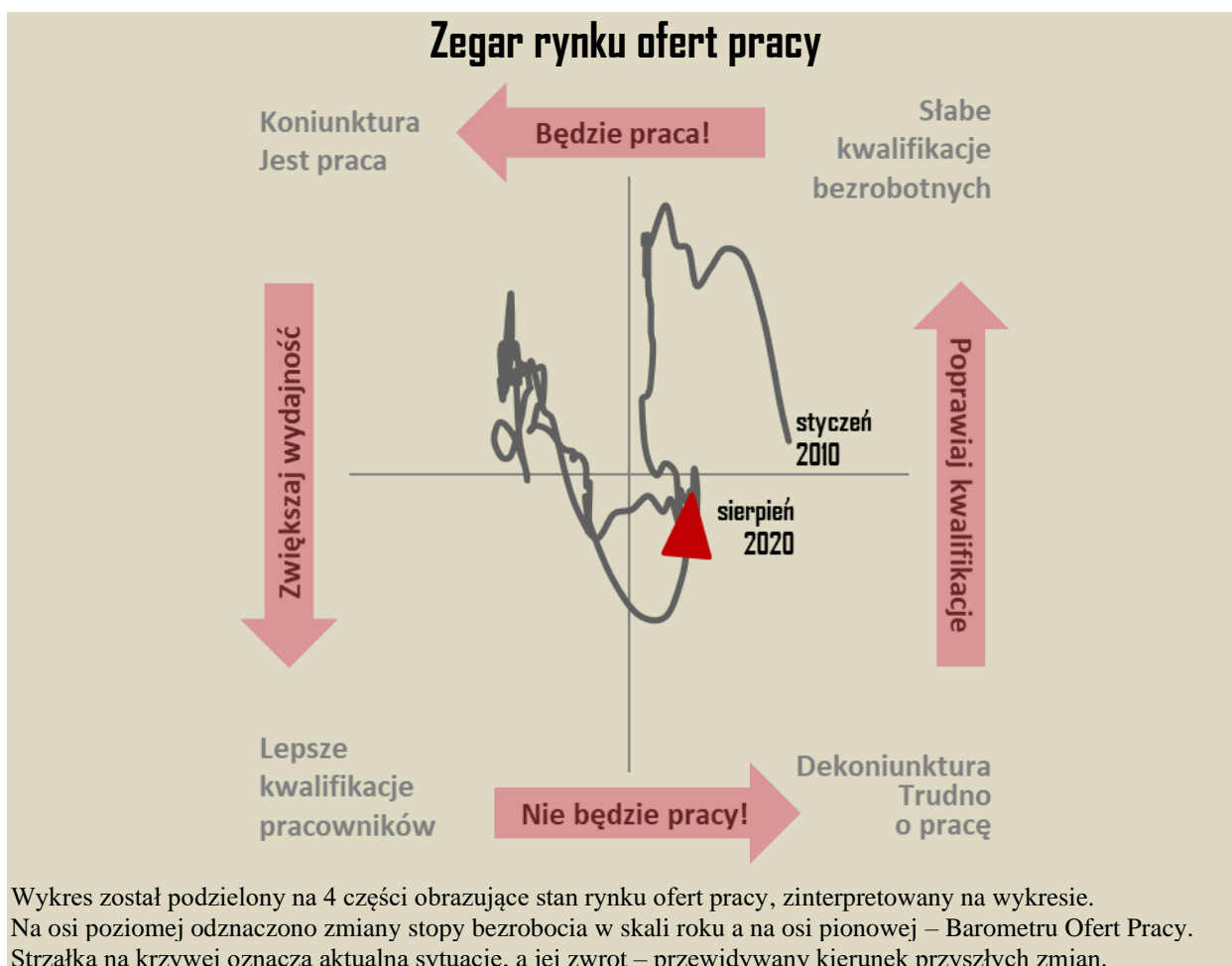
Spośród szerokich grup ofert pracy, we wrześniu notujemy same spadki. W największym stopniu redukcja dotyczyła zawodów usługowych, zaś w mniejszym zawodów wymagających wykształcenia w naukach społecznych i prawnych. Z punktu widzenia zmian koniunktury obserwowanych w całym roku, największe spadki liczby ofert pracy dot. zawodów z zakresu nauk społecznych i prawnych. Lepiej, choć również ujemnie, wyglądają zmiany ofert zatrudnienia dla zawodów z zakresu nauk ścisłych i inżynierskich. W tej grupie również notujemy oznaki koniunkturalnego spadku, ale po pierwsze, nie są one aż wyraźne jak w pozostałych kategoriach, a po drugie, zawody te nie zostały tak mocno dotknięte *lockdownem* gospodarki.

Liczba ofert zatrudnienia skierowanych do przedstawicieli zawodów wymagających wykształcenia w **naukach społecznych i prawnych**, w samym wrześniu wzrosła jedynie w pięciu kategoriach. Napływ wakatów w skali miesiąca obserwowaliśmy w branży nieruchomości, działach związanych z zakupami firmowymi, *call center*, dla prawników oraz w sektorze publicznym. Na szczególne wyróżnienie zasługuje kategoria ofert związanych z pracą w *call center*, która rośnie od czterech miesięcy oraz kategoria dot. pracy w jednostkach prawnych, w której ofert jest coraz więcej od maja br. Rozpatrując poszczególne kategorie w okresie odmrażania gospodarki, stopniowe odrabianie liczby ofert pracy następowało w większości kategorii za wyjątkiem bankowości oraz doradztwa, które kontynuowały swój spadek. Trudna sytuacja występuje również dla przedstawicieli *public relations* (PR), dla których napływ ofert kurczy się od początku 2019 roku. Obecnie rynek wykazuje raczej oznaki nasycenia rynku specjalistami od PR. Największe wzrosty następujące wraz ze znoszeniem ograniczeń epidemicznych dotyczą sektora publicznego, branży nieruchomości oraz prawników. Warto podkreślić wzrost liczby internetowych ofert pracy w sektorze publicznym, wbrew spekulacjom wokół masowych zwolnień.

Wśród grupy obejmującej oferty pracy dla przedstawicieli zawodów z zakresu **nauk ścisłych i inżynierskich**, w samym wrześniu wzrost odnotowano jedynie dla przedstawicieli BHP i ochrony środowiska. W pozostałych kategoriach notujemy redukcję liczby wakatów w skali miesiąca. Największy spadek wystąpił w badaniach (R&D), branży energetycznej oraz budowlanej. Pod względem odbudowy utraconych w trakcie *lockdownu* pozycji, najwięcej ofert zatrudnienia w okresie kwiecień-wrzesień napłynęło do branży energetycznej, produkcyjnej

oraz *e-commerce*. Ponadto ta ostatnia kategoria jako jedyna z całej grupy wykazała niewielki wzrost w relacji do stycznia br. Ograniczenia epidemiczne nałożone na interakcje społeczne, co było widoczne w przypadku zawodów związanych z obsługą klienta, doprowadziły do wzrostu zamówień *online*, co z kolei wywołało popyt na pracowników z tej dziedziny. Atrakcyjnymi z punktu widzenia trwalszych tendencji rozwojowych, pomimo chwilowego spadku, są wciąż zawody związane z badaniami, BHP i ochroną środowiska oraz branżą energetyczną. W tych kategoriach obserwujemy oznaki łagodniejszego koniunkturalnego spadku niż w pozostałych zawodach.

W zawodach **usługowych** we wrześniu notujemy same spadki. Najwięcej było ich w hotelarstwie, zaś najmniej w szeroko pojętej logistyce oraz branży zdrowotnej. Hotelarstwo reaguje szczególnie mocno i szybko na ograniczenia epidemiczne i ich znoszenie. Z punktu widzenia długookresowych tendencji rozwojowych branża zdrowotna wygląda najbardziej obiecująco. Rosnący popyt na produkty i usługi pielęgnacji zdrowia notujemy od 2013 roku. Wzrost ten co prawda nieco wyhamował w okresie pandemii, ale jest to raczej reakcja na ograniczenia dot. funkcjonowania studiów urody oraz placówek rekreacyjnych. Z drugiej strony zapotrzebowanie na pracę w placówkach ochrony zdrowia mocno wzrosło w okresie epidemii. Pozostałe kategorie ofert, za wyjątkiem branży spedycyjnej, mocno reagują na oznaki spowolnienia aktywności gospodarczej. Cały czas rozwija się zaś branża spedycyjna z wiązana z transportem towarów, co wiąże się, pomimo przemieszczania, z możliwością ograniczenia kontaktu osobistego i wzrostem wielkości sprzedaży internetowej.



Robert Pater
Herman Cherniaiev

Kolejne wyniki Barometru Ofert Pracy, zawierające dane z października ukażą się 10 listopada 2020 roku (wtorek) o godz. 9.00.

Barometr Ofert Pracy powstaje na podstawie ogłaszanych w Internecie ofert pracy przy współpracy Katedry Ekonomii i Finansów Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych. Dane na temat ofert zbierane są każdego miesiąca. Następnie pozbawiane są czynnika sezonowego, co zapewnia ich porównywalność pomiędzy poszczególnymi porami roku, jak i wyłącza wpływ zmian ogłoszeń sezonowych, a więc części ofert dotyczących pracy tymczasowej. Barometr podawany jest w formie indeksu w pkt. proc. Wskazuje na zmiany zapotrzebowania na nowych pracowników. W zestawieniu ze zmianami bezrobocia mówi o tym, w jakiej fazie znajduje się rynek ofert pracy. Zazwyczaj posiada właściwości wyprzedzające w stosunku do zmian zatrudnienia i bezrobocia. Jednak równie ciekawą interpretację ma nietypowe zachowanie w stosunku do innych wskaźników rynku pracy. Może wtedy wskazywać na zmiany strukturalne, zachodzące na rynku pracy. Przykładem takich zmian były lata 2002 i 2009, kiedy Barometr wzrastał wraz ze wzrostem bezrobocia, wskazując na rosnące niedopasowanie kwalifikacji poszukujących zatrudnienia do potrzeb pracodawców, które przyczyniło się do utrzymywania się stopy bezrobocia na wysokim poziomie.